

Co wiemy (a czego nie wiemy) o dyskursie publicznym? Wokół książki *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy* pod redakcją Marka Czyżewskiego, Karola Franczaka, Magdaleny Nowickiej i Jerzego Stachowiaka (Warszawa 2014, 428 s.)

Książka *Dyskurs elit symbolicznych. Próba diagnozy* pod redakcją Marka Czyżewskiego, Karola Franczaka, Magdaleny Nowickiej i Jerzego Stachowiaka, będąca kolejną reprezentacją serii wydawniczej „Biblioteka Dyskursu Publicznego”, na rynku księgarskim pojawiła się w 2014 roku. Praca ta zasługuje niewątpliwie na uwagę; adresowana jest do „studiujących i badających komunikowanie społeczne i kondycję współczesnego społeczeństwa polskiego”¹, a zatem, co istotne, także do tych językoznawców polonistów, których w szczególności sposób zajmuje aktualny stan badań nad wyeksponowaną w tytule opracowania (bądź cyklu) kategorią. W niniejszym tekście podjęte zostaną wysiłki – determinowane i rozmiarami rekomendacji/ recenzji, i wyborami samej recenzentki, nieroszczącej sobie pretensji do ujęcia kompletnego – zmierzające do ogólnego przybliżenia oraz „usytuowania” składających się na wspomniany tom artykułów. Dodam jeszcze, że w tak zaprojektowane „zaproszenie do lektury” wpisany zostanie również dialog (czasem zaledwie sygnalizowany na marginesie) z udokumentowanymi już odczytaniem wybranych wątków/fragmentów².

Problematyka społecznej roli intelektualistów/inteligencji, kryzysu czy nadmiaru aurytetytetów w akademickiej (i nie tylko tej) refleksji jest dość „dobrze obecna”³, niemniej „prowadzone dotychczas [w Polsce – E.F.] badania lokowały się głównie poza optyką analizy dyskursu” (s. 13). Poddawany oglądowi zbiór wypełnia więc powstałą lukę, jego współtwórcy zaś poszukują nowych sposobów opisu wyodrębnionych wyżej fenomenów. Punktem wyjścia swych rozważań czynią oni koncepcję wypracowaną (pod wpływem Pierre’a Bourdieu) przez Teuna van Dijka, a elity symboliczne utożsamiają – z obowiązku streszczę tę kwestię w kilku słowach – z grupami i/lub podmiotami, które: mniej lub bardziej aktywnie „wpływają na zasób publicznie dostępnej wiedzy oraz na kształt i treści dyskursu publicznego”; ustalają hierarchię „spraw ważnych i nieważnych, [...] kanonów wartości moralnych i estetycznych, a nawet wzorów recepcji stanowisk naukowych”; podsuwają „prawomocne objaśnienia” i zalecenia dotyczące niemal wszystkich obszarów rzeczywistości – z życiem prywatnym łącznie (s. 8–9). Temu rozumieniu towarzyszy jednocześnie przekonanie o stopniowym poszerzaniu kręgu tematów i zabierających dziś głos osób (por. występujących w środkach masowego przekazu ekspertów, publicystów, uczonych, polityków, a ponadto celebrytów, blogerów itd.), o odchodzeniu od tradycyjnego pojmowania elitarności tudzież o powstaniu nowych form wykluczenia (zob. s. 14–20).

¹ Zob. informacje zamieszczone na stronie: <http://www.wydawnictwosedno.pl/dyskurs-elit-symbolicznych-proba-diagnozy-detail> [data dostępu: 10.03.2016].

² Mam na myśli następujące wypowiedzi: KUBALA, 2014; KRZYŻANOWSKA, 2015.

³ Zob. s. 13–14 recenzowanej pracy i scharakteryzowane tam bogate zaplecze analiz oraz, dla porównania, publikację: SZTUMSKI, 2014.

Za redaktorami tomu *Dyskurs elit symbolicznych...* powtórzę, iż jego ogromnym atutem jest wielość/różnorodność: po pierwsze – rozpatrywanych w nim (przez przedstawicieli różnych dyscyplin/środowisk: socjologia, lingwistyka, kulturoznawstwo, filozofia, filologia⁴) zagadnień, po drugie – zaproponowanych perspektyw teoretyczno-metodologicznych (o czym niżej; zob. też s. 10–11), po trzecie – rozstrzygnięć szczegółowych oraz charakteru poszczególnych artykułów (np. prace przeglądowe a/i empiryczne; krytyczne rekonstrukcje dyskursów odwołujące się do tekstów – pisanych lub drukowanych – i bazujące na analizie ich zawartości *vs.* studia przypadków wykorzystujące zapisy materiałów audiowizualnych). Odnotowane cechy książki nie zawsze musimy jednak odbierać pozytywnie. Wszak mogą być one także przyczyną pewnych zastrzeżeń bądź trudności, z którymi powinien poradzić sobie czytelnik (niekoniecznie w pełni przygotowany do obcowania z zakodowanymi w zbiorze *sensami*). Niezwykle pomocne okazuje się w tym zakresie *Wprowadzenie*: obok zwyczajowych uzasadnień dotyczących układu całości znalazły się tu między innymi liczne podpowiedzi i przekonujący wykład założeń zespołu autorskiego⁵.

Dociekania skupione wokół tego, co wiemy – a czego wciąż nie wiemy – na temat dyskursu publicznego, uzupełnię tymczasem o związane omówienie kolejnych części prezentowanego opracowania, zbierającego łącznie czternaście artykułów. Część pierwszą (*Zagadnienia ogólne*), dookreślającą znaczenie, genezę i przemiany elit symbolicznych, otwiera interesujący tekst Cypriana Mielczarskiego nt. *Sofiści – starożytność i czasy współczesne* (s. 23–41). Mielczarski przywołuje pogląd Nietzschego, tym samym przypomina, że tylko z punktu widzenia terażniejszości można właściwie zrozumieć starożytność (s. 34). Udowadnia ponadto, iż wędrowni nauczyciele epoki Peryklesa i Sokratesa to pierwsza w historii naszej kultury elita intelektualna, która choć przez wieki dyskredytowana, wywarła przemożny wpływ na demokratyczne Ateny; co więcej – z jej myśli czerpie również dzisiejsza Europa (sofistów uznać można przykładowo – co zaskakujące – za prekursorów nowożytnej idei tolerancji, racjonalizmu prawno-politycznego czy edukacji opartej na wolności).

Z kolei w centrum obserwacji Anny Duszak (*Elity, eksperci i „zwykli ludzie”: lingwistyczne spojrzenie na użytkowników języka*, s. 42–60) znajduje się ewolucja „podstawowych etapów w lingwistycznej kategoryzacji użytkownika języka” i to, „jak – o ile w ogóle – konotują one jakiś model elitarnego mówcy (odbiorcy)” (s. 44). Badaczka zastanawia się poza tym

⁴ Zob. noty o autorach (s. 423–426); w większości brali oni udział w Warsztatach Analizy Dyskursu. Bliższe informacje o tym przedsięwzięciu (również o granicie NPRH pt. „Komunikowanie publiczne w Polsce – ujęcie inter- i multidyscyplinarne”, zakładającym współpracę humanistów i badaczy społecznych) można znaleźć na stronie: <http://www.analizadyskursu.pl/> [data dostępu: 11.03.2016].

⁵ Odmiennego zdania jest Natalia Krzyżanowska; inaczej postrzega ona założenia opracowania, wskazuje także na jego heterogeniczność i inne niedostatki (KRZYŻANOWSKA, 2015: 209–212). Podążę tropem tej polemiki i przypomnę konstatację Małgorzaty Kity. Otóż oceniając zalety i wady tego rodzaju podejść, autorka dowodzi: Badacz „[m]oże zestawiać metody, łączyć je w nową całość, stosując rozsądny i przemyślany eklektyzm formalny. Pozwala mu na to dzisiejsza sytuacja nauki, którą można określić jako pluralizm” (KITA, 2012: 12; zob. też s. 14). I dalej: „Jan Kozłowski porównuje badania multidyscyplinarne do trybu tworzenia antologii [...]. Tu zatem zadanie stworzenia integralnego obrazu opisywanego obiektu przeniesione jest na odbiorcę, któremu dostarcza się poszczególne fragmenty (albo fasety) obrazu” (KITA, 2012: 20).

nad dynamiką procesów globalizacyjnych i wyzwaniem wielojęzyczności (czy też nowej wielojęzyczności) społeczeństw.

Konstatacje tego fragmentu pracy uzupełnia jeszcze Lech M. Nijakowski. W szkicu *Elity w perspektywie socjologicznej analizy dyskursu* (s. 61–87) wyjaśnia on między innymi, jak i dlaczego zmieniają się elity w zmediatyzowanym, zdominowanym przez kulturę popularną świecie (czyli wspólnoty reprodukcujące określone typy dyskursu – dziennikarskiego, biznesowego itd. – lub tworzące ich zręby; kwestiom definicyjnym poświęcono tu zresztą osobny passus).

W drugiej części opracowania (*Dyskursy eksperckie*) zestawiono ciekawe teksty Karola Franczaka (*Medialne objaśnienia kryzysu gospodarczego w perspektywie framing analysis*, s. 91–122), Pawła Tomanka (*Eksperckie i rodzicielskie dyskursy o wychowaniu*, s. 123–145), Pawła Ciołkiewicza (*Instrumentalizacja wiedzy eksperckiej w dyskursie publicznym. Przypadek telewizyjnej rozmowy o stenogramach*, s. 146–172), wreszcie Tomasza Bogołębskiego (*Coaching w optyce rządomyślności – próba krytycznej analizy zjawiska*, s. 173–196). Karol Franczak analizie poddaje publikację spełniającą funkcję rodzimej „instrukcji obsługi” globalnego kryzysu finansowego – chodzi o wydanie specjalne tygodnika „Polityka”, tj. „Niezbędnik Inteligenta” z 2012 roku zatytułowany *Trzęsienie kapitalizmu, czyli jak zaczął się kryzys i czym się skończy*. Zgromadzony materiał źródłowy pozwala autorowi prześledzić (zdemaskować?) produkcję „światopoglądowo użytecznych narracji i tworzenie »ram« – schematów interpretacyjnych – ułatwiających rozumienie kwestii obecnych na medialnej agendzie” (s. 91; o teoretycznym zapleczu badań nad ramowaniem można przeczytać na s. 94–98). Jak wynika z rozważań, dziennikarsko-eksperckie oświetlenia przyczyn zapaści finansowo-gospodarczej, sposoby wskazywania winnych w USA i w „strefie euro” czy prognozy i propozycje wyjścia z impasu bywają „uuzorowane”, a proces dochodzenia do tych konstruktów „ukrywa swoją przygodność i stojące za nim mechanizmy władzy” (s. 115)⁶.

Kolejny autor – Paweł Tomanek – przygląda się zawartości forów na temat wychowania, zamieszczonych w serwisie eDziecko.pl, ściślej zaś: relacji i uwarunkowaniom uobecniających się tam dyskursów – eksperckiego i rodzicielskiego, teoretycznego (naukowe diagnozy, eksplikacje i/lub porady) oraz praktyczno-moralnego (wypowiedzi dotyczące np. norm wychowawczych). Dla porządku nadmienimy, że realizując zamierzenia poznawcze, posługuje się socjolog (i to z powodzeniem) Habermasowską typologią działań komunikacyjnych.

Na pytanie o taktyki instrumentalnego traktowania specjalistów/ekspertów Paweł Ciołkiewicz próbuje odpowiedzieć na przykładzie audycji *Tomasz Lis na żywo*. Emisja analizowanego odcinka miała miejsce 7 czerwca 2010 roku⁷; gospodarz programu oraz jego goście (piloci: Piotr Łukaszewicz, Michał Fiszer i Tomasz Pietrzak) komentowali w nim rozmowy zarejestrowane w ostatnich minutach lotu, zakończonego katastrofą, polskiego samolotu rządowego do Smoleńska. Ciołkiewicz konkluduje: „Jak to często bywa w starciach wiedzy eksperckiej ze zdrowym rozsądkiem [w programie ucieleśnianym poniekąd przez prowadzą-

⁶ Por. różne oceny tego tekstu (KUBALA, 2014: 197–199; KRZYŻANOWSKA, 2015: 213–214) oraz innych szkiców tomu *Dyskurs elit symbolicznych...*, zawarte w przywołanych uprzednio recenzjach.

⁷ Zapis omawianego fragmentu sporządzony został zgodnie z zasadami analizy konwersacyjnej i jest dostępny na stronie internetowej Wydawnictwa Akademickiego SEDNO (s. 147).

cego, zakładającego maskę neutralności – E.F.], które można obserwować w dzisiejszych mediach, ta pierwsza jest na straconej pozycji” (s. 166, 160).

Tomasz Bogołębski swoją (i naszą) uwagę kieruje na retoryczny potencjał coachingu – jako zjawiska odbijającego przeobrażenia mentalno-kulturowe (związane m.in. z „transformacjami modelu kapitalizmu”, s. 173), jakie dokonują się na Zachodzie. Stara się przy tym dociec, na czym polega „ekonomika siebie” (s. 189–193) i co kryje się za neoliberalnymi/ pozornie emancypacyjnymi hasłami podmiotowości, samorealizacji, kreatywności czy przedsiębiorczości, które, co stanowi główne przesłanie artykułu, mogą być jedynie nowymi narzędziami władzy sprawowanej nad jednostką i populacją – por. Foucaultowskie *gouvernementalité*.

Trzeci segment/dział recenzowanej książki (pt. *Polska i Polacy w dyskursie elit*) tworzą cztery następne wypowiedzi. Tekst *Polski dyskurs eurooptymistyczny*, autorstwa Tomasza Krakowiaka (s. 199–219), przynosi wiele wnikliwych obserwacji na temat dyskursowych strategii eurooptymizmu i, po części, eurosceptycyzmu. Oto dwie z nich: mimo że motywacje obu ścierających się obozów są, naturalnie, odmienne, ani jedna, ani druga strona nie kwestionowała/kwestionuje nieuchronności procesów integracyjnych; obie postawy mają swe umocowanie historyczne (por. odpowiednio: reformatorski prookcydentalizm, narodowy konserwatyzm), a „kwestia europejska” to motyw w przestrzeni publicznej obecny od stuleci.

W dalszej części monografii Magdalena Nowicka omawia *Spory wokół książek Jana Tomasa Grossa w świetle postfoucaultowskiej analizy dyskursu* (s. 220–253; warto wspomnieć, że autorka dokonuje m.in. rewizji pojęcia pamięci zbiorowej, posługuje się ponadto kategorią dyspozytywu; w zakończeniu podaje w wątpliwość to, czy konstruktywny/ nieinscenizowany spór o przeszłość jest dziś w ogóle możliwy i czy elity są w stanie mu sprostać), natomiast Jacek Paczesny (*Elity symboliczne o mowie nienawiści. Analiza debaty „Zło może urosnąć”*, s. 254–290) charakteryzuje nie tyle samą mowę nienawiści – czym zajmują się na przykład przedstawiciele krytycznej analizy dyskursu – ile sposoby reagowania na nią i argumentacyjne wyposażenie dyskusji na jej temat, przybierającej nierzadko formę „ceremonii” (określenie Marka Czyżewskiego; zob. s. 255–256, 262–263). Zestawienie głosów panelistów oraz publiczności pozwala badaczowi na artikulację trafnych wniosków i godnych rozważenia zaleceń końcowych.

Diagnozę dyskursu publicznego pogłębia artykuł Kamilli Biskupskiej, w którym jest mowa *O medialnych obrazach pamięci społecznej na przykładzie Śląska Opolskiego* (s. 291–311). Biskupska analizuje komunikaty wizualne (fotografie) oraz sprzężone z nimi elementy tekstowe (tytuł, lid artykułu...), pochodzące z „Nowej Trybuny Opolskiej” z 2010 roku, i przekonuje: „[w]spółcześnie pamięć społeczna jest traktowana jako kluczowy element definiujący tożsamościowe »tu i teraz« danej zbiorowości (nie tylko) pogranicza” (s. 293). Kluczowe wydają się podziały organizujące spójną linię wywodu: autorka uwzględnia śląskie i kresowe miejsca pamięci (s. 294; miejsca te, jej zdaniem, narzucają inny dobór rekwizytów, bohaterów itp., a więc generują różne wizje przeszłości) i chronologię relacjonowanych wydarzeń (czas przedwojenny i, zasadniczo, wojenny), notuje także to, co w rozpatrywanych opowieściach jest przemilczane/pomijane – również ten fragment wydał mi się frapujący.

Ostatnia część publikacji skoncentrowana jest – jak głosi jej nagłówek – na zapośredniczeniu debat. Zapoznać się tu można – po pierwsze – z tekstem Tomasza Piekota *Analiza*

dyskursu jako mediacja – przypadek sporu o „Murzynka Bambo” (s. 315–343). Ideologiczno-semiotyczny konflikt wokół znanego wiersza Juliana Tuwima, odzwierciedlający następstwa „renegocjacji statusu” tego dzieła, stał się dla autora impulsem do podjęcia kroków niemieszczących się w tradycyjnych ramach KAD, będących konsekwencją przeprowadzonego wcześniej eksperymentu o nachyleniu interwencyjnym (zob. s. 316–317). Kroki te obejmują, co jest pewnym *novum* tego postępowania, odtworzenie zapatrywań głównych aktorów sporu oraz porównanie/metaanalizę ich punktów widzenia – afirmatywnego i krytycznego (por. zarzuty o rasizm i ksenofobię). Tak zaplanowana mediacja – działanie „osoby trzeciej (tu badacza), zaangażowanej w ułatwienie stronom wzajemnego zrozumienia i komunikacji, bez zajmowania stanowiska wspierającego którąś ze stron” – wymaga zachowania poznać-czej nieintrospekcyjności, refleksyjności i multimodalności (s. 316, 323).

Z kolei w polu obserwacji Jerzego Stachowiaka znajduje się *Dualizujący sposób mówienia w sporze o zmiany klimatu* (s. 344–379), zaprezentowany w programie telewizyjnym *Bronisław Wildstein przedstawia* z 1 grudnia 2009 roku. Podbudową rozważań jest natomiast konstrukt myślowy austriackiego filozofa Josefa Mitterera – dla czytelnika niniejszego opracowania, jak sądzę, potencjalnie atrakcyjny, dotyczący techniki argumentacji używanej w sporach o prawdę. „Stosując ją [tę technikę – E.F.], przyjmuje się, że dowolny przedmiot, o którym się mówi (świat, wydarzenia, tekst), jest różny od samego mówienia o nim [...]” oraz że „dla danego przedmiotu można podać wiele opisów, z których tylko jeden może być prawdziwy” (s. 348).

Na tło dociekań Marka Czyżewskiego (*Praca pośrednicząca w debatach publicznych*, s. 380–409), zamykającego zawarte w tomie przemyślenia, składa się wiele interesujących ustaleń. Socjolog pokazuje, jak kształtowało się pojęcie kultury politycznej, a współczesne spojrzenie na dyskurs elit symbolicznych (dopowiem, że kondycja tego dyskursu nie nastroja optymistycznie) konfrontuje z teorią krążenia elit Vilfredo Pareta, Mannheimowską koncepcją dedystancjacji czy tezą Michela Foucaulta o „ujarzmieniu” jednostek. Metoda alternatywną dla „rytualnego chaosu” (destrukcyjnego wzoru komunikowania, zakładającego nieprzejednane utrzymywanie swoich pozycji, s. 393), powszechnie doświadczanej polaryzacji i bezproduktywności publicznych/medialnych dyskusji może być, w opinii autora, praca pośrednicząca – symetryczna albo asymetryczna (obydwa warianty stara się on „przetestować”, wyliczając także ich ewentualne słabości), inicjowana na przykład przez bezstronnych badaczy dyskursu. Wariant symetryczny „zakłada równoprawny status stron debaty i domaga się między nimi dialogu”, asymetryczny zaś – w sytuacji naznaczonej przemocą bądź upokorzeniem „domaga się [...] podporządkowania się drugiej stronie [tj. ofierze przemocy – E.F.] i biernego wysłuchania jej racji” (s. 398, 403).

Podsumuję: *dyskurs* stał się ostatnio w humanistyce terminem modnym (by nie powiedzieć: wszędobylskim), poświęconym mu analizom nie zawsze towarzyszy jednak rzetelna, wsparta na solidnych podstawach wiedza (CZYŻEWSKI, 2013: 3). Wydaje się, że dzięki publikacji *Dyskurs elit symbolicznych...* o dyskursie publicznym, jego wielorakich kontekstowych uwikłaniach, problematyzacjach i/lub konceptualizacjach wiem(y) nieco więcej⁸. Chociażby

⁸ Podobnie KUBALA, 2014: 202. Zob. także np. POPRAWA, 2012, oraz tekst Joanny Przyklenk nt. opracowania zbiorowego *Dyskurs i jego odmiany* (WITOSZ, SUJKOWSKA-SOBISZ, FICEK, red., 2016), zamieszczony w tym numerze „Forum Lingwistycznego”.

z tego powodu pracę polecić trzeba tym wszystkim, którzy się z nią dotąd nie zetknęli. Lektura monografii, która – chciałabym to ponownie zaakcentować – może być źródłem wielu podnieć oraz inspiracji (metodologicznych i innych), skłania również do podjęcia stojących przed akademikami wyzwań. Wśród nich wymienić wypada na przykład przemianę postaw (z „ufnej” w „podejrzliwą”, balansującą pomiędzy dystansem pozwalającym uchwycić to, co kryje się pod powierzchnią rozpoznawanych fenomenów, a społecznym zaangażowaniem; CZYŻEWSKI, 2013: 4) i niejako uporządkowanie terminologii⁹.

Literatura

- CZYŻEWSKI M., 2013: *Teorie dyskursu i dyskursy teorii*. „Kultura i Społeczeństwo” LVII, nr 2, s. 3–25 [online: <http://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.desklight-a0972a7e-3d47-454c-9bfa-401ddc80ef51>; data dostępu: 10.03.2016].
- KITA M., 2012: „Razem”. *Konsiliencja, interdyscyplinarność, transdyscyplinarność*. W: KITA M., ŚLAWSKA M., red.: *Transdyscyplinarność badań nad komunikacją medialną*. T. 1: *Stan wiedzy i postulaty badawcze*. Katowice, s. 11–30.
- KRZYŻANOWSKA N., 2015: *Kilka słów o stanie badań nad dyskursem publicznym w Polsce*. „Przegląd Socjologii Jakościowej” XI, nr 4, s. 208–221 [online: www.przegladsojologiijakosciowej.org/Volume32/PSJ_11_4_Krzyzanowska.pdf; data dostępu: 13.03.2016].
- KUBALA K., 2014: *Nie dla „epistemologicznych kurczaków”. O krążeniu między teoriami a metodami analizy dyskursu publicznego. Niekiedy z wnioskami natury etycznej*. „Władza Sądzenia” nr 4, s. 195–202 [online: <http://wladzasadzenia.pl/nr/4-2014/>; data dostępu: 13.03.2016].
- POPRAWA M., 2012: *Badania dyskursu publicznego w świetle stylistyki polskiej – tradycja, terażniejszość, perspektywy*. „Oblicza Komunikacji” V, s. 77–100.
- SZTUMSKI J., 2014: *Elity, ich miejsce i rola w społeczeństwie*. Katowice.
- WITOSZ B., SUJKOWSKA-SOBISZ K., FICEK E., red., 2016: *Dyskurs i jego odmiany*. Katowice.

⁹ O ważkim, acz nie zawsze zachowywanym rozróżnieniu: *dyskursywny* (‘oparty na ścisłym, logicznym wnioskowaniu’, ‘rozumowy’) *vs.* *dyskursowy* (‘należący do dyskursu’) czyt. na s. 11–12, 381.